

Protokół Nr XLIX/18
sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 16 listopada 2018 r.

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyło 16 radnych. Nieobecna była radna p. Renata Łowicka. W sesji obok radnych uczestniczyli także kierownicy wydziałów Starostwa Powiatowego we Włoszczowie oraz przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu.

Obrady trwały od godziny 13¹⁰ do 13⁴⁵.

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Informacja Starosty Włoszczowskiego na sesję Rady Powiatu Włoszczowskiego o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego.
5. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w budżecie Powiatu na 2018 rok,
 - 2) uchwalenia "Programu współpracy Powiatu Włoszczowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. - o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (na 2019 r.)".
6. Wnioski i oświadczenia.
7. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad

Do punktu 1-go/

Otwarcia czterdziestej dziewiątej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Jacek Włodarczyk. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych oraz uczestniczących w obradach.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 16 radnych, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" zatwierdziła porządek obrad.

Do punktu 4-go/

Pan Starosta przedstawił informację o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego tj. od 25 października 2018 roku do 16 listopada 2018 roku, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 5-go 1/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2018 rok.

Pytań nie było.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLIX/262/18 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2018 rok, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 5-go 2/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie uchwalenia "Programu współpracy Powiatu Włoszczowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. - o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (na 2019 r.)".

Pytań nie było.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLIX/263/18 w sprawie uchwalenia "Programu współpracy Powiatu Włoszczowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. - o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (na 2019 r.)", którą załącza się do protokołu.

Do punktu 6-go/

Pan Jarosław Ratusznik powiedział, że stoi raczej ostatni raz przy tej mównicy, dlatego chciałby wykorzystać ten czas na początku na wnioski, a następnie na podsumowanie dwunastu lat, które spędził wśród radnych obecnej i dwóch poprzednich kadencji.

Złożył dwa wnioski już pod przyszłych decydentów. Pierwszy wniosek w jakiś sposób jest powielany, ale nie jest rozwiązany i dość dokuczliwy dla dużej grupy osób z powiatu i spoza powiatu również. We Włoszczowie jest piękny, już drugi peron, nazwany imieniem zasłużonego dla Włoszczowy p. Gosiewskiego, ale od kiedy powstał drugi peron zdecydowanie pogorszyła się jakość oraz ilość połączeń z Włoszczowy w kierunku Warszawy i Krakowa. Kursują albo najdroższe pociągi, albo jadą taką dziwną trasą, że podróż trwa bardzo długo i jest ich mało. Poprosił, aby w przyszłości na to zwrócić uwagę. Drugi wniosek dotyczy remontowanej ul. Jędrzejowskiej, ponieważ zauważył w ostatnich dniach, że tam panuje duży bałagan jeśli chodzi o organizację ruchu i nikt nad tym nie panuje. Rozumie, że trwają remonty i są utrudnienia, ale droga jest rozryta na całej długości, prace trwają

punktowo, są ulice boczne np. od Stolbudu, z których się wjeżdża nie wiedząc, czy jest światło zielone, czy go nie ma. Ktoś wjeżdża na tzw. czuja i nagle musi się wycofywać, albo nie ma gdzie, ponieważ jest spadek o pół metra. Nie podoba mu się jakość prac prowadzonych przy tej bardzo ważnej inwestycji.

Następnie p. Ratusznik wypowiedział się w temacie zakończenia działalności samorządowej. Podziękował wszystkim z którymi mógł współpracować, a szczególnie p. Jackowi Sienkiewiczowi, którego nie ma na sali, ale to On kiedyś namówił go do kandydowania i dzięki Niemu właściwie znalazł się w Radzie Powiatu. Można powiedzieć, że miał okazję poznać pracę radnego z każdej strony. Na początku będąc w opozycji, to chyba najbardziej wygodny i przyjemny w sensie spokojnej głowy czas. Był to dla niego czas nauki i poznawania samorządów, więc bardzo ważny czas. Następnie bardzo zaszczytna funkcja Przewodniczącego Rady, którą bardzo dobrze wspomina. I chyba najtrudniejsza rola członka Zarządu Powiatu, ponieważ lekko nie było. Po sesjach wracał do domu i nie mógł zasnąć, ponieważ tyle się nasłuchał jaki jest niedobry i że nic nie robi. Nie sływało to po nim. Była to wbrew pozorom funkcja dość ciężka i pracowita. Wyliczył, dzieląc przez czas trwania obecnej Rady, że Zarząd zbierał się średnio co 8,5 dnia, więc uważa, że dość dużo pracował. Pewnie popełniał dużo błędów jak każdy Zarząd, ale ma nadzieję, że coś dobrego też się z tego udało. Wracając do terażniejszości powiedział, że wszyscy te wybory wygrali, jak słyszy centralnie, każdy gdzieś wygrał, nikt nie przegrał. Też może powiedzieć, że wygrał, chociaż przegrał, ponieważ wynik miał całkiem niezły, ale w Radzie go nie ma, więc wygrał chociaż przegrał. Lista z której startował teoretycznie wygrała chociaż przegrała, ponieważ akurat w tym przypadku matematyka nie decyduje, czyli ilość punktów, jest d' Hondta. Szanuje prawo i szanuje konstytucję, takie są zasady. Pogratulował zwycięzcom oraz tym, którzy nie weszli do Rady, tego że startowali i walczyli. Myśli, że odnajdą się w nowej rzeczywistości bezproblemowo, tak jak on już się odnajduje. Cieszy się, że mógł wystartować w tych wyborach, ponieważ było różnie jakiś czas przed wyborami. Jest takie powiedzenie, że przyjaciela poznaje się, jak zje się z nim beczkę soli, okazuje się jednak czasami, że beczka to za mało. Przyszłej Radzie życzył samych dobrych decyzji. Wierzy, że szpital, który jest dużym problemem, w jakiś sposób zostanie dobrze poprowadzony. Ma nadzieję, że te wszystkie spotkania, które miały miejsce w kampanii wyborczej przyniosły jakiś efekt, że jest jakiś pomysł na szpital. Dodał, że ostatnio jest związany z pewnym miastem Ryki w województwie lubelskim. Jest to miasto podobne do Włoszczowy. Był tam szpital powiatowy, potem prowadziła spółka w której był p. Juszczyk, który we włoszczowskim szpitalu też był przez chwilę, potem jeszcze ktoś, a już od miesiąca nie ma szpitala w Rykach, chorzy zostali przeniesieni do Lublina i do Puław. Życzy żeby włoszczowski szpital utrzymał się. Na pewno to będzie niełatwe zadanie, ale wierzy i zwraca się z prośbą do kolegów, którzy będą decydować, ponieważ mimo wszystko widzi z informacji medialnych, że światelko dla rozwoju powiatu pojawia się większe. Ma nadzieję, że uda się przede wszystkim obwodnica, ponieważ jak nie teraz to kiedy. Może uda się jeszcze coś zrobić, żeby rozpocząć drugi etap w tej kadencji. Wierzy w to. Podziękował redaktorowi p. Rafałowi Banaszek za fajną współpracę, biuru obsługi Rady z p. Robertem Suchankiem na czele, z którym zawsze doskonale mu się pracowało. Najważniejszą rzeczą po tych dwunastu latach dla niego jest to, że poznał wiele osób, których może nie miałby okazji poznać i zostanie po tym okresie nie tylko to, że był radnym, ale myśli, że z wieloma osobami pozostanie w bardzo dobrych

relacjach i będzie ich mógł nazywać swoimi przyjaciółmi. To jest dla niego najważniejsze. Życzył powodzenia dla wszystkich.

Pan Jacek Zięba podziękował za dwadzieścia lat pracy w Radzie Powiatu Włoszczowskiego. Podziękował wszystkim, którzy byli od początku i wszystkim, którzy byli przez pewien czas z nim. Podziękował pracownikom Starostwa Powiatowego, instytucjom, jednostkom podległym pod Starostwo i przeprosił jeśli komuś uczyni krzywdę i nadepnął w sposób niesłuszny na odcisk. Życzył powodzenia jeśli chodzi o problem największy i najistotniejszy, czyli szpital. Ma nadzieję, że przyszłe władze powiatu zdołają szpital uratować, choć w jego opinii został uczyniony jeden ogromny błąd, który trudno będzie odkręcić, a mianowicie zdecydowana większość załogi szpitala uważa, że problem nie tkwi wewnątrz szpitala, tylko w organie prowadzącym, który jest największym wrogiem. Zawsze powtarzał i powtarza, jeżeli w szkole, w której pracuje są problemy, to siadamy i te problemy rozwiązujemy, wyciągamy wnioski, wnioski wdrażamy do realizacji, monitorujemy jak one wyglądają i robimy zmianę. Patrząc z punktu widzenia niektórych pracowników szpitala, to powinniśmy pójść do wójta do rady gminy i powiedzieć bierzcie się za robotę, bo u nas to źle wygląda, co wy robicie. Uważa, że zmiana mentalności ludzi będzie bardzo trudna, ale chyba tam tkwi klucz do naprawy szpitala. Podziękował za współpracę, przeprosił jeśli uczynił komuś krzywdę i życzył wszystkiego dobrego.

Pan Starosta w pierwszej kolejności zwrócił się do p. Matyskiewicza. Na poprzednim posiedzeniu Rady Powiatu zadając interpelację p. Matyskiewicz podpowiadał również odpowiedź mówiąc "p. Starosto powinien pan powiedzieć tak, że w kwestii drogi 795 nie zrobiłem nic". Dlatego chce przekazać bardzo pozytywną informację, że w kwestii drogi 795 rozmawiał dwa tygodnie temu wspólnie z p. Strączyńskim i z p. Wójtem Piekarskim, jest zapisana kwota 3,5 mln zł na przebudowę tej drogi od Secemina do Psar. Myśli, że p. Matyskiewicz jako przyszły przewodniczący rady na pewno dopilnuje, aby ta inwestycja była zrealizowana.

Następnie mając na uwadze, że jest to ostatnia sesja w tej kadencji, jako przewodniczący Zarządu Powiatu Włoszczowskiego podziękował wszystkim za czteroletnią współpracę. W jego ocenie nie była to łatwa współpraca. Wykształtowała się bardzo silna opozycja, która na każdej sesji dawała znać o sobie, do każdej sesji była bardzo dobrze przygotowana merytorycznie. Radni opozycyjni wszystkie zagadnienia mieli świetnie rozpisane na role, ale w jego ocenie można to było robić troszkę bardziej delikatnie i z większym gustem. Należy to jednak w tym momencie zostawić na boku, takie są prawa polityki, chociaż uważa, że na tym poziomie nie powinno się aż tak wielkiej polityki uprawiać, należy natomiast skupić się na tym, żeby wspólnie coś osiągnąć, coś zrealizować i coś po sobie pozytywnego zostawić. Myśli, że ta Rada takie wrażenie po sobie pozostawia, ponieważ przez cztery lata mimo różnic, udało się wspólnie wiele zrobić. Sama ilość przebudowanych dróg tj. około 50 km. Jest to bardzo dużo. Sięgaliśmy maksymalnie po środki z zewnątrz, budżet był ciągle napięty i trzeba było wspomagać się kredytami, ale zostawiamy po sobie kawał dobrej roboty. Nie wszystko udało się zrealizować. Zarząd i on czynili wiele działań odnośnie poprawy sytuacji w szpitalu, nie udało się jednak tego osiągnąć. Przyczyn jest wiele. W jego ocenie samorząd powiatowy ma niewielkie możliwości. Poinformował, ponieważ być może nie wszyscy wiedzą, że kiedy już udało się kredyt 5 mln zł wziąć, wszystkie formalności były dopięte w piątek, a we wtorek najpierw zostało wystosowane pismo, a potem dzwonił jeszcze

do p. Dyrektora ZOZ z prośbą o szczegółową rozpiskę na co te pieniądze zostaną przeznaczone, a p. Dyrektor odpowiedział, że tych pieniędzy już nie ma. Tyle było wierzycieli, tyle przedsiębiorstw, tyle zakładów którym szpital był dłużny jakieś pieniądze, że już we wtorek pieniędzy nie było. Samorząd owszem może wesprzeć szpital w zakresie doposażenia w sprzęt, remontu, przebudowy, ale tak ten system funkcjonuje, że szpital musi zapracować sam na siebie. Zdaje sobie sprawę, że to nie jest fabryka i nie uda się żeby każdy oddział w 100% się bilansował, ale tak jak mówił p. Zięba, zresztą sam mówił wielokrotnie na sesjach i w pełni się z tym zgadza, że większą odpowiedzialność muszą wziąć na siebie ludzie pracujący w ZOZ-ie, muszą też bardziej poczuć, że to jest ich zakład pracy, ich miejsce pracy i trzeba się starać o pacjenta, ponieważ za pacjentem przychodzą pieniądze. Nie tak dawno rozmawiał z szefem szpitala w Blachowni, który sam jako szef, jako ordynator oddziału przyjmuje w wielu przychodniach, pomija to, że nie za darmo, ale w ten sposób pacjenci trafiają do Blachowni i tam jest niesamowity przerób, ale za tym też idą pieniądze. Podsumowując powiedział, że wiele rzeczy pozytywnych udało się osiągnąć. Dla niego osobiście, mówił to już w wywiadzie, bardzo trudne przez cztery lata było to, że taka sytuacja panowała na sesjach. Sięgając pamięcią w przeszłość jako radny, też był radnym opozycyjnym i myśli, że nikomu nie ubliżył na sesji, nie był aż tak agresywny i zajadły w pewnych momentach. Miał też słabe momenty i chciał zabrać zabawki i iść do domu, ale wytrzymał dzięki wsparciu kolegów, dzięki sile która trafia do człowieka z góry. Kończy się ta kadencja, poprosił, aby zapomnieć o tym co nas dzieliło, o tym, że w wielu kwestiach się różnimy. Poprosił, aby spróbować dalej działać na rzecz powiatu, na rzecz jego mieszkańców. Wszystkim radnym za wszystko podziękował. Z kierownikami spotka się we wtorek, z szefami jednostek około powiatowych już w ubiegłym tygodniu Zarząd się spotkał i pożegnał. Przeprósł, ponieważ człowiek jest tylko człowiekiem i nie zawsze jest w stanie zapanować nad emocjami, ale on z natury nie szuka wrogów tylko przyjaciół. Nie było wielu spięć. Myśli, że p. Kierownik Kułaga się nie obrazi jak wspomni jego osobę, ale pewne kwestie sobie już wyjaśnili i jeszcze wyjaśnią we wtorek. Nie chciałby żeby ktokolwiek, kiedykolwiek traktował go jako osobę sobie nieprzychylną, czy wrogą. Chciałby żeby w dalszym ciągu będąc w Radzie, czy nie można było się ze sobą spotkać, podać rękę i normalnie jak ludzie porozmawiać.

Pan Zbigniew Matyskiewicz powiedział, że w myśl starej zasady za dobro wynagradzaj, a za złe karz. Podziękował p. Staroście za to co był uprzejmy wyartykułować, ponieważ to jest budujące, ważne i stawiające Gminę Secemin w zupełnie innym świetle. Zwracając się do p. Starosty i kolegów radnych powiedział, że sił nie zabraknie by walczyć o to, byśmy wyglądali jak Gmina Szczekociny w tym odcinku drogowym.

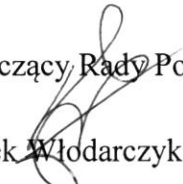
Pan Przewodniczący podziękował Radzie Powiatu, że powołała go cztery lata temu na stanowisko przewodniczącego, myśli, że obowiązki wypełniał w sposób należyty. Podziękował Zarządowi Powiatu i wszystkim kierownikom jednostek za dobrą współpracę. W sposób szczególny podziękował p. Robertowi Suchankowi, który jest omnibusem w zakresie wiedzy samorządowej, świetnie mu się współpracowało. Podziękował paniom z obsługi Rady. Życzył przyszłej Radzie Powiatu samych dobrych decyzji i samych sukcesów. Życzył następcy, aby sesje w przyszłej kadencji były bardziej spokojne. W sposób szczególny podziękował również swojemu poprzednikowi p. Jarosławowi Ratusznikowi, który zawsze służył dobrą radą i nie tylko radą, ale czasami również krytyką, podziękował

za to. Podziękował również p. Hamerze, który zawsze godnie reprezentował Radę w pocście sztandarowym, nie było chyba uroczystości na której by Go nie było. Jeszcze raz wszystkim podziękował.

Do punktu 7-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad czterdziestej dziewiątej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie czterdziestej dziewiątej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2014 – 2018.

Protokołowała
A. Tomasiak
Agata Tomasiak

Przewodniczący Rady Powiatu

Jacek Włodarczyk